



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBÓTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 16 października 1953 roku

Rok II, Nr 248 (351)

Dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Tysiące ludzi pracy Ziemi Koszalińskiej podejmują zobowiązania produkcyjne

Z dnia na dzień wzrasta fala czynu produkcyjnego, który masę pracującą naszego województwa, robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca, podejmują dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W zakładach pracy, gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach, POM-ach i instytucjach, odbywają się uroczyste zebrania, na których ludzie pracy dla zadokumentowania miłości do Kraju Rad, dla podkreślenia nieugiętej woli umacniania Ludowej Ojczyzny, pełnego zagospodarowania Ziemi Koszalińskiej, podejmują cenne zobowiązania produkcyjne.

Warsztatowcy PGR Świdwin zwiększają jakość i wydajność pracy

Zobowiązali się oni m. in.:
1. Oszczędnie gospodarować materiałami i częściami zamiennymi, ażeby móc do każdej akcji gospodarczej w terminie przygotować wszystkie maszyny oraz podnieść poziom regeneracji części zamiennych.
2. Podnieść jakość wykonywanych remontów i nie wypuścić z warsztatów żadnych braków, przez co wyeliminuje się przestoje i awarie w czasie prac polowych, wynikające dotychczas na skutek niedbalstwa remontu.
3. Zwiększyć wydajność

pracy i wykonywać przeciętnie po 135 proc. normy, przez co przyspieszymy wykonanie naszych planów produkcyjnych.

4. Podnieść jakość obsługi ciągników przez doszkalanie traktorzystów w warsztatach w czasie dokonywania remontów ciągników.

Zaloga warsztatów zespołów PGR Świdwin wezwała jednocześnie do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa w tej realizacji wszystkie warsztaty zespołów PGR woj. koszalińskiego.

Zobowiązania załogi POM Bobolice

Zaloga POM Bobolice podjęła następujące indywidualne i zespołowe zobowiązania:

Traktorzysta Roman Leszner pracując na ciągniku marki „Ursus” zobowiązał się wykonać do końca roku 252 ha orki średniej i zaoszczędzić na każdym ha orki średniej po 0,70 kg paliwa oraz przedłużyć żywotność ciągnika o 500 godz.

Podobne zobowiązania podjęli: ob. Tadeusz Błaszczuk i Zbigniew Bulko.

Brygada traktorowa nr 4 pracująca w spółdzielni Wyszewo, zobowiązała się do końca roku wykonać 1.095 ha orki średniej i zaoszczędzić 1.095 kg paliwa oraz zakończyć orki zimowe do dnia 30 października br.

Brygada traktorowa nr 5 zobowiązała się wykonywać prace w spółdzielniach produkcyjnych Konikowo i Nieklonice dokładnie oraz prze prowadzać prasówkę z traktorystami w brygadach, a czę-

ściowo i z członkami spółdzielni produkcyjnej.

Brygada nr 3 zobowiązała się zakończyć wszelkie prace w spółdzielni produkcyjnej w Ubedrze do dnia 25 bm.

Dział eksploatacyjny zobowiązał się wykonać roczny plan eksploatacyjny do dnia 5 grudnia br. i upowszechnić oświatę rolniczą w spółdzielniach produkcyjnych.

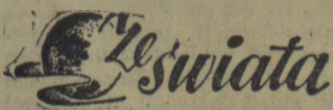
Instruktorzy wydziału politycznego postanowili umocnić istniejące spółdzielnie oraz przyczynić się do założenia jednej spółdzielni produkcyjnej.

Brygada kobieca przy POM Bobolice zobowiązała się m. in. wyjeżdżać systematycznie do spółdzielni produkcyjnych i uaktywniać kobiety, ożywić ogólna kobiece i przygotować występ artystyczny do dnia 1. XII. 1953 roku.

Koło ZMP zobowiązuje się wydać dwie gazetki ścienne i dwie fot. - gazetki do dnia 15 XI. 1953 roku.

Dozór techniczny SFM podjął zobowiązania

Na masowce 9 października br. średni i wyższy dozór techniczny Słupskich Fabryk



CHILE.

Robotnicy kopalni miedzi w prowincji Antofagasta (Chile) proklamowali strajk, domagając się poprawy warunków bytu. Pracę przerwano przeszło 5 tysięcy robotników.

BERLIN.

Dziennik „Neues Deutschland” w wiadomości z Essen podaje, że hitlerowski zbrodniarz wojenny Krupp przyznał do szerokiej rozbudowy swego koncernu.

PARYŻ.

Francuska prasa demokratyczna donosi, że władze kolonialne w Afryce północnej wzmagają represje wobec bojowników o wolność i niezawisłość narodową.

SOFIA.

Z doniesień prasy tureckiej wynika, że w ostatnich czasach znacznie zwiększyła się liczba katastrof w tureckim lotnictwie wojskowym.

chnik — konstruktor, ob. Siera cki zobowiązali się poprzez ulepszenie organizacji pracy,

zapewnić załodze warunki dla rytmicznego wykonywania planów.

Zaloga Fabryki Papy i Betonu wykona z nadwyżką plan październikowy

Czynem produkcyjnym uczel załoga Fabryki Papy i Betonu w Koszalinie rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej. Postanowiła ona wykonać plan miesięczny w październiku w 120 proc.

Podjęte zostały również zobowiązania indywidualne. Tak np. elektromechanik Smetrzewski, jeden z przodujących ludzi zakładu przerobił wóz konny na platformę ciągniko-

wa, zaalając w ten sposób zakładowe środki transportowe.

Aby pomóc załodze w zrealizowaniu podjętego zobowiązania, brygady traktorowe postanowiły przywieźć w październiku dodatkowo 80 ton piasku. Zaloga Fabryki Papy i Betonu weźmie ponadto udział w odgruzowaniu miasta i przewiezieniu czystego gruzu na budowę Pomnika Wdzięczności w Koszalinie.

Wizyta radzieckich marynarzy

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Dochodziła godzina 8 rano, gdy wiozący nas pociąg wjechał w pierwsze miasto Wybrzeża. Przybywający co chwila pasażerowie, śpieszący do pracy, rozmawiali tylko o najwazniejszym wydarzeniu dnia o wizycie grupy radzieckich okrętów wojennych. Władomość tę podały ranne dzienniki. I oto w dwie godziny po ich ukazaniu się jest ona na ustach wszystkich...

— Przywitamy ich jak najserdeczniej, naszych gości, bohaterów radzieckich — słysząc głosy.

— W przybyciu do nas okrętów radzieckich — mówi ktoś inny — w przybyciu akurat dziś w Miesiącu Pogłębieńa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w dziesięciolecie Ludowego Wojska Polskiego, widzimy jeszcze jeden dowód stałe pogłębiających się więzów przy-

jaźni między narodami radzieckimi, a polskimi.

Gdynia przeżyła dziś wielki dzień. W porcie Gdyni już od wczesnego ranka panował nastrój oczekiwania. Grupy marynarzy i pracowników stoczni raz po raz kierowały wzrok w stronę Półwyspu Helskiego, od którego powinny nadpłynąć najbliżsi goście. W ruch idą szkła i lornety morskie. Widać, że goście są. Ranek wstał piękny, słoneczny, bezchmurny, ciepły. Poruszane łagodnym wietrzykiem mienią się w słońcu bandery naszych stojących w porcie okrętów. Wreszcie skądś pada okrzyk: „Widać”. Wszystkie oczy skierowały się w jedną stronę.

Na powitanie okrętów radzieckich na granicy polskich (Ciąg dalszy na 2 str.)

Zwiększyć wysiłki w walce o pełne wykonanie planowego skupu zboża w powiecie koszalińskim

W wykonaniu planowego skupu zboża dla państwa na ostatnim miejscu w naszym województwie kroczy nadal powiat koszaliński. W powiecie tym słabo przebiega realizacja planów zbożowych przez spółdzielnie produkcyjne, szczególnie w rejonie POM Dobrzyca. Bowiem POM Dobrzyca niedostatecznie organizuje w spółdzielniach omloty. Np. spółdzielnia w Śmiechowie do dziś omlóła bardzo mało zboża dlatego, że POM nie dostarczył jej na czas należycie wyremontowanych maszyn młocarnianych i silników.

W wykonaniu planowego skupu zboża w powiecie przodują gminy:

Sucha-Sianów	ok. 80 proc. planu rocznego
Świeżyno	65 proc. planu rocznego
Kraśnik	59 proc. planu rocznego
Pozostają natomiast w tyle gminy:	
Śmiechów	28 proc. planu rocznego
Manowo	36 proc. planu rocznego
gmina Koszalin	44 proc. planu rocznego

Gminy te słabo realizują plany skupu zboża przede wszystkim dlatego, że aktywniejsze nie zszedł do gromad i nie rozwija w nich szerokiej pracy polityczno-uświadczeniowej. Do gromady Łabusz np. w gminie Koszalin aktywniejsze gminni docierają bardzo rzadko i na krótki okres czasu. A szkoda. Gromada ta ma wiele bolączek. Szereg chłopów z Łabusza jeszcze w lipcu i sierpniu złożyło odwołania w sprawie wymiaru planowego skupu. Do dziś żaden z nich nie otrzymał odpowiedzi. Aktyw gromady postanowił zorganizować zbiorową dostawę zboża. Skończyło się niestety na postanowieniu. GOM w Dobrzycy nie umożliwił chłopom z Łabusza przeprowadzenia omlotów w szybkim terminie.

Niektóre przydziały GRN na terenie powiatu cechują również oportunistycznym w stosunku do opornych, uchylających się od odstaw. A tymczasem doświadczenia wykazują, że tam, gdzie sankcje stosowane są ścisłe i celnie — tam odnoszą one rezultaty. W gromadzie Będzino na przykład z dostawą zboża złożyliwie uchylali się: Jan Siemianowski, Eugeniusz Tusiarz, Stefan Wiktorowski, Stanisław Faliński i inni. Gdy jednak powiatowe kolegium orzekające wymierzyło im kary — ci oporni chłopcy w ciągu trzech dni w pełni wykonali swe plany.

Plan skupu zboża jest prawem. Pełne wykonanie planu skupu zboża zagwarantuje nam dalszy, pomyślny rozwój naszego przemysłu i rolnictwa, umocni sojusz robotniczo-chłopski. Planu tego łamać nie wolno.

PRZYSPIESZCZ WYKOPKI W PGR-ACH OKRĘGU SŁUPSKIEGO

Okręg PGR Słupsk wykopki ziemniaków dokonał w 80 proc. Przewodzący zespół PGR-Główny i zespół ogrodnicy — Słupsk, które całkowicie zakończyły wykopki ziemniaków na 3 dni przed terminem oraz Strzelino, który dokonał zbioru ziemniaków na 2 dni przed terminem.

Zespoły te sprawnie przeprowadzają wykopki dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy, dobrej organizacji pracy, a także wydajnej pomocy pracowników umysłowych oraz kobiet — żon tak robotników, jak i pracowników umysłowych.

We współzawodnictwie pracy w przodującym zespole Główny wyróżnili się przodownicy pracy: Olga Schneider — 300 proc. normy przy zbieraniu ziemniaków, Elga Junke — 269 proc. normy przy zbieraniu ziemniaków, Jan Bigot i Jan Zemstok, traktorysty — wykonujący po 150 proc. normy przy wykopkach. W zespole Główny dobrze pokierowali pracami kierownicy gospodarstw Antoni Szymanowski z gospodarstwa Równo i Stanisław Andrzejewski z PGR Ciemino.

Jednakże w pozostałych zespołach PGR tego okręgu tempo prac wykopkowych jest wciąż jeszcze niezadowolające. Szczególnie muszą podciągnąć się w wykopkach zespoły:

Trzcino, które wykonało 48 proc. planu
Barnów — 56 proc. planu
Grąbkowo — 58 proc. planu

W gospodarstwach tych zespołów słabo jest rozwinięte współzawodnictwo pracy, a wielu robotników nie wykonuje w pełni norm dziennych. Słaba jest też pomoc członków rodzin robotników i pracowników umysłowych. Zadaniem administracji i kierownictwa politycznego w tych zespołach jest przewyżycie te niedociągnięcia oraz zapewnić sobie pomoc w wykopkach.

Ruch oporu przeciw dyskryminacji rasowej



Młodzież i robotnicy Afryki Południowej biorą coraz żywszy udział w ruchu oporu przeciw dyskryminacji rasowej i uciskowi kolonialnemu.

Na zdjęciu: fragment demonstracji młodzieży pracującej przeciw faszyzowskiemu terrorowi rządu Malana. Na transparentie napis: „Afryka Południowa jest olbrzymim więzieniem”.

(Fot. CAF)

Członkowie Biura Politycznego i KC PZPR wśród żołnierzy

WARSZAWA. W szeregu uroczystości i akademii, które z okazji 10-lecia Wojska Polskiego odbyły się 12 października br. w jednostkach wojskowych, wzięły udział członkowie Biura Politycznego i członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Słuchacze Akademii Wojskowej — Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie gościł członek Biura Politycznego KC PZPR — Jakuba Bernana. W uroczystym zebraniu żołnierzy Kolorzkiego Pułku Piechoty uczestniczył sekretarz KC PZPR — Edward Ochab. Na akademii w Praskim Pułku Piechoty obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR — Roman Zambrowski. W jednej z jednostek artylerii odbyło się spotkanie żołnierzy z członkiem Biura Politycznego KC PZPR Stanisławem Radkiewiczem. Berliński Pułk Artylerii Lekkiej odwiedził za stępca członka Biura Politycznego KC PZPR — Hilary Chelchowski. Żołnierze jednej z jednostek piechoty gościł w siebie zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR — Stefana Matuszewskiego. W uroczystościach

żołnierskich garnizonu Ziemi Lubuskiej wziął udział sekretarz KC PZPR — Edmund Pszczółkowski. W wielu jednostkach spotkał się z żołnierzami członkowie Komitetu Centralnego PZPR.

Przyjęcia w placówkach dyplomatycznych PRL w Moskwie i Kijowie z okazji 10-lecia Wojska Polskiego

MOSKWA. Dnia 12 bm. z okazji 10 rocznicy powstania Wojska Polskiego, w ambasadzie PRL w Moskwie i w konsulacie PRL w Kijowie odbyły się przyjęcia, na których obecni byli wybitni przedstawiciele Armii Radzieckiej. Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRH i USRR, organizacji społecznych, przedstawiciele świata kulturalnego i prasy.

Na przyjęciu w ambasadzie PRL w Moskwie obecni byli również kierownicy placówek dyplomatycznych i attache's wojskowi, akredytowani w Moskwie.

20 grudnia wybory w Bułgarii

SOFIA. W związku z tym, że 18 grudnia 1953 r. upływa kadencja Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej, Prezydium Zgromadzenia Narodowego zgodnie z Konstytucją wydało dekret, na mocy którego wybory do Zgromadzenia Narodowego odbędą się 20 grudnia 1953 r.

Repatriacja jeńców wojennych w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 14 października została repatriowanych: jeden chiński i trzech koreańskich jeńców wojennych. Tak więc przed rozpoczęciem akcji wyjaśniającej uzyskało wolność ogółem 127 jeńców — żołnierzy strony koreańsko-chińskiej.

O bezprawnym zatrzymaniu statku polskiego

Pismo delegacji polskiej w ONZ do sekretarza generalnego i do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Szef delegacji polskiej w ONZ wiceminister Marian Naszkowski wyśtawił następujące pismo do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda:

„Dnia 12 bm. minister Spraw Zagranicznych PRL Stanisław Skrzyszewski przesłał Panu depeszę, zawierającą tekst noty, przekazanej te go dnia ambasadorowi USA w Warszawie w sprawie bezprawnego zatrzymania statku polskiego „Praca” na wodach Pacyfiku w dniu 4 bm. Proszę o rozdatanie tekstu wymienionej depeszy wśród państw — członków ONZ”.

W sprawie wolnego obszaru Triestu

Pismo A. Wyszyńskiego do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. Dnia 12 bm. stały przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Andrzej Wyszyński, wyśtawił do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym stwierdza:

Dnia 8 października br. rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii opublikowały oświadczenie w sprawie Triestu.

W związku z tym oświadczeniem proszę pana, pańce przewodniczący, o zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w celu omówienia sprawy mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu, która to sprawa, jak wiadomo, znajduje się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Jednocześnie mam zaszczyt przytoczyć projekt rezolucji,

który zgłaszam w Radzie Bezpieczeństwa.

Proszę o natychmiastowe zawiadomienie mnie o dniu zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa we wspomnianej sprawie.

Radziecki projekt rezolucji głosi:

„Biorąc pod uwagę, że traktat pokojowy z Włochami, który wszedł w życie w dniu 15 września 1947 roku, dotychczas nie został wykonany w części dotyczącej utworzenia wolnego obszaru Triestu i że rejon Triestu, z pogwałceniem warunków traktatu pokojowego z Włochami, przekształcony został w nielegalną obcą morską bazę wojskową, podkreślając, że realizowany przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, z pogwałceniem traktatu pokojowego z Włochami, podział wolnego obszaru Triestu prowadzi do wzmożenia tarc w stosunkach między państwami, a przede wszystkim między krajami graniczącymi z wolnym obszarem Triestu, oraz stwarza groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w tym rejonie Europy.

Biorąc pod uwagę, że wskutek niewykonania traktatu pokojowego z Włochami w części dotyczącej wolnego obszaru Triestu, jego ludność pozostawiona została w nielegalnym trybie pod dyktando rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, przewidzianych w statucie wolnego obszaru;

Rada Bezpieczeństwa, zgodnie z postanowieniami artykułu 11 aneksu IV do traktatu pokojowego z Włochami, jak również z decyzją Rady Ministrów Spraw Zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR z 12 grudnia 1946 roku w sprawie mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu, postanawia:

1) Mianować gubernatorem wolnego obszaru Triestu pułkownika Flueckigera;

2) natychmiast wprowadzić w życie postanowienia dotyczące tymczasowego reżimu wolnego obszaru Triestu;

3) utworzyć zgodnie z warunkami traktatu pokojowego tymczasową radę rządową wolnego obszaru Triestu;

4) wprowadzić w życie statutu wolnego obszaru Triestu w terminie trzymiesięcznym od chwili mianowania gubernatora”.



Manewry okupacyjnej armii amerykańskiej w Niemczech zachodnich wywołały ogromne wzburzenie niemieckich chłopów, którzy ponieśli poważne straty materialne.

Na zdjęciu: na wychowywanych na „niedościgłych” wzorach amerykańskich dzieciach niemieckich, które zdążyły już zapomnieć dni wojny, manewry wywrą niewątpliwie swój demoralizujący wpływ.

Właśnie o to między innymi chodzi amerykańskim imperialistom i ich neohitlerowskiemu wspólnikom. (Fot. CAF)

Oredzie Biura Wykonawczego SFZZ do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK. Stały przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych w ONZ, Eleonora Kahn przekazała do opublikowania w prasie tekst oredzia Biura Wykonawczego SFZZ do przewodniczącego VIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego. Oredzie wyraża protest przeciwko odmowie władz francuskich wydania paszportów delegatom z Tuniisu, Maroka i innych krajów Afryki na III Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Biuro Wykonawcze SFZZ — głosi oredzie — ostro protestuje przeciwko temu nowemu aktowi ograniczania praw związków zawodowych w krajach będących pod kontrolą Francji. Biuro Wykonawcze prosi przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego o przekazanie III Komisji (Komisji Spraw So-

cialnych, Kulturalnych i Humanitarnych) naszego wniosku, aby komisja ta poleciła rządowi francuskiemu wydanie paszportów delegatom wybranym na III Światowy Kongres Związków Zawodowych.

Biuro Wykonawcze SFZZ wzywa Zgromadzenie Ogólne ONZ, aby podjęło skuteczne kroki w obronie praw człowieka swobod demokratycznych i praw związkowych w krajach Afryki północnej oraz na obszarach Afryki zachodniej i północnej, będących pod kontrolą Francji.

SFZZ popiera bez zastrzeżeń nadzieję i pragnienia tych narodów na uzyskanie prawa do samookreślenia. SFZZ zwraca się do Zgromadzenia Ogólnego, które w chwili obecnej rozpatruje to zagadnienie, aby poparło dążenia tych narodów.

Wizyta radzieckich marynarzy

(Dokończenie z 1 str.)

wód terytorialnych wpływa jeden z naszych okrętów wojennych. Wkrótce nadmorską ciszę przerywają odgłosy salwy armatniej; to krążownik radziecki wita polski okręt 21 strzałami. Tytu strzałami odpowiadają nam artyleria nadbrzeżna. Z każdą chwilą rośnie coraz bardziej, coraz wyraźniej kontury jednostek radzieckich. Po lewej stronie płynie majestatycznie wielki krążownik, obok niego płyną 4 wielkie niszczyciele.

Rozlegają się dźwięki hymnów państwowych ZSRR i Polski — stojąca na nadbrzeżu kompania honorowa Polskiej Marynarki Wojennej prezentuje broń. Z krążownika schodzi na moło dowódca grupy radzieckich okrętów wojennych kontradmirał Gleorgij Stiepanowicz Abaszwill, którego witają przedstawiciele dowództwa Polskiej Marynarki Wojennej.

Radzieccy marynarze ustawiają się wzdłuż burt i serdecznie pozdrawiają polskich kolegów. Ci odpowiadają im z brzegu, uśmiechają się do nich, między sobą zaś wymieniają fachowe uwagi na temat wspaniałych radzieckich jednostek:

— Patrz, jak nowoczesnie jest ten krążownik wyposażony...
— Albo te niszczyciele! Szybkie muszą być jak strzała...

— Dużo się nauczymy z rozmów z radzieckimi marynarzami.

Wkrótce grupy radzieckich marynarzy wchodzi na nadbrzeże. Część jedzie autobusami na cmentarz w Redowie, gdzie składają wieńce na grobach żołnierzy radzieckich i polskich, poległych „za naszą i waszą wolność” — poległych w walce o wyzwolenie Gdyni, Gdańska, naszego Wybrzeża spod hitlerowskiej przemocy, poległych w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny.

Druga zaś część udaje się do miasta.

Idą małymi oddziałami. Młodzi, siłni, uśmiechnięci.

Na bluzach wielu z nich widać odznaki komsomolskie.

Obok idą oficerowie — starzy i młodzi. Doświadczeni z czasów wojny dowódcy i wychowankowie szkół już po wojnie.

Gdy marynarze radzieccy wysiedli z autobusu, natychmiast otoczyły ich tłumy mieszkańców Gdyni. Każdy chciał zamienić z nimi choć kilka słów, dać wyraz swym uczuciom przyjaźni i braterstwa.

O godz. 16 na nadbrzeżu portu przybyła wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski w otoczeniu przedstawicieli miejscowych władz. Rozlegają się dźwięki marsza generalnego — generał Popławski wstępuje na pokład krążownika.

Wieczorem w Teatrze Wybrzeża odbyło się uroczyste przedstawienie opery „Halka”, na które przybyli marynarze radzieccy.

Gdy wchodzili do sali witali ich burzliwe oklaski — wszyscy wstali z miejsc. W imieniu społeczeństwa Wybrzeża powitał gości przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, tow. Geraga, który wręczył delegatom pamiątki od społeczeństwa Wybrzeża. W imieniu gości radzieckich odpowiadał przedstawiciel dowództwa marynarki, kontradmirał Puszklin.

Pierwszy dzień wizyty marynarzy radzieckich zakończył się. Kiedy wracamy do hotelu i usiłujemy jakoś uporządkować wrażenia, to do głowy ciśnie nam się szereg myśli. I jedna, dominująca...

Jesteśmy dumni, że naszymi sojusznikiem jest największy przyjaciel narodu polskiego — niezwykły Związek Radziecki. Jego potęgą stoją na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów. Jego braterską pomoc towarzyszy nam na każdym kroku. Jego przykład prowadzi nas najbliższą drogą do siły i dobrobytu.

ZBIGNIEW DUTKOWSKI

Ciężkie straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach

PEKIN. Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, oddziały Francuskiego Korpusu Ekspedycyjnego i marionetkowego wojska Bao Dafa poniosły we wrześniu i w pierwszych dniach października br. poważne straty, zadane im przez oddziały Wietnamskiej Armii Wyzwolenczej.

Agencja stwierdza, że 4

października br. oddziały ludowe rozgromiły kompanię wojsk nieprzyjacielskich w prowincji Haiduong, na wschód od Hanoi. Tegoż dnia oddziały Armii Wyzwolenczej rozbiły kompanię wojsk nieprzyjacielskich na wzgórzu nr 39 w prowincji Hungyen, na północny wschód od Hanoi. Nieprzyjaciel stracił 60 żołnierzy i oficerów. Oddziały ludowe zdobyły 7 karabinów maszynowych i zniszczyły kilkanaście samochodów.

W dniu 28 września wojska ludowe wzięły do niewoli 45 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich w prowincji Sontay, na północ od Hanoi. Zdobyły 11 karabinów maszynowych i wiele amunicji. W końcu września oddziały wojsk ludowych przeprowadziły błyskawiczną operację na północ od rzeki Luoc, o 20 km od miasta Thai-bin. Rozgromiono 4 kompanie wojsk nieprzyjacielskich, zdobyto 57 karabinów maszynowych, jedno działko, wiele karabinów i innego sprzętu wojskowego. W bitwie, która toczyła się od 23 do 27 września, oddziały Armii Ludowej i partyzantów odparły wojska nieprzyjacielskie w sile 10 kompanii w okolicy Hai-hau na południowy wschód od Hanoi, zadając im ciężkie straty.

Wojska ludowe zdobyły 60 karabinów maszynowych i znaczną ilość innego sprzętu wojskowego.

Agencja stwierdza, że w okresie od 21 września do 13 października nieprzyjaciel stracił ogółem 2.267 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. W okresie tym zatopiono również 3 kanonierki nieprzyjacielskie.

Wzrost ruchu strajkowego w Kanadzie

NOWY JORK. Dziennik „Canadian Tribune” podaje, że ruch strajkowy w Kanadzie nabiera coraz szerszego rozmachu.

Tysiące robotników różnych gałęzi przemysłu, domagają się poprawy warunków bytu. W prowincjach Ontario i Quebec trwa strajk 6 tysięcy górników. 5 tysięcy rybaków prowincji Newfoundland przerwało połowy. Od 28 września strajkuje 5 tysięcy robotników tartaków w północnej części prowincji Kolumbia Brytyjska. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Drzewnego wezwał do strajku 4,5 tysiąca robotników z południowej części tej prowincji.

Od dwóch tygodni trwa strajk robotników koncernu „Dominion Bridge” w Winnipeg.

Jak wynika z doniesień prasy, robotnicy zakładów Forda w Windsor prowadzą zdecydowaną walkę przeciwko masowemu redukcjom w tych zakładach.

27 powiatów w kraju zwolniono od miarek i odsypów

WARSZAWA. Liczba powiatów, które wykonały w co najmniej 90 proc. plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa, zwiększyła się o dalsze trzy. 90 proc. rocznego planu obowiązkowych dostaw przekroczyły ostatnio powiaty: Kartuszy w woj. gdańskim, Nie modlin w woj. opolskim i Węgrów w woj. warszawskim. Ci wszyscy chłopci tych powiatów, którzy dostarczyli państwu całą ilość wyznaczonego im zboża z tegorocznych plonów, zwolnieni zostali z obowiązku miarek i odsypów.

Do dnia 14 bm. łączna liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. rocznego planu dostaw, osiągnęła 27. M.

Urugwajskie masy pracujące w walce o swe prawa

Według doniesień z Urugwaju, w dniach 9-11 bm. odbył się w Montevideo zjazd związków zawodowych robotników przemysłu metalowego, maszynowego i robotników warsztatów mechanicznych. Na zjeździe były reprezentowane trzy centrale związkowe. Olbrzymią większością głosów zjazd uchwalił utworzenie zjednoczonego związku robotników przemysłu metalowego i przystąpienie do Światowej Federacji Związków Zawodowych.

in. z miarek i odsypów zwolniony został pow. Bytów w woj. koszalińskim.

Spotkanie delegacji polskiej i niemieckiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych

WIEN. W atmosferze przyjaźni i braterstwa odbyło się 13 bm. w Wiedniu spotkanie delegacji polskiej i niemieckiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych. W skład delegacji niemieckiej wchodził 70 przedstawicieli z obu części Niemiec.

Witając zebranych, przewodniczący Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych H. Warnke podkreślił doniosłe znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla utrwalenia przyjaznych stosunków między narodem polskim i narodem niemieckim. Przyjaźń ta odpowiada najwyższemu interesom obu narodów i służy sprawie pokoju na świecie. Masy pracujące zarówno NRD jak i Niemiec zachodnich pragną przyjaźni i pokoju. Widzą one w granicy na Odrze i Nysie granicę, która nie dzieli, lecz łączy naród polski z narodem niemieckim.

Przewodniczący delegacji polskiej Wiktor Kłosiewicz, serdecznie witany przez zebranych, mówił o uczuciach solidarności, jakie naród polski żywi dla patriotów niemieckich, walczących o zjednoczenie swej ojczyzny na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Z problemów I Wojewódzkiej Rady Przewodzącej Traktorzystów

Podnieść jakość orki

Realizując zadania planu 6-letniego powinniśmy corocznie zwiększać plony zbóż o 1 q z ha, a okopowych o 20 q. Zagadnienie podniesienia produkcji rolnej stawiane jest obecnie przez naszą partię i rząd jako sprawa ogólnonarodowa.

Zagadnienie podniesienia produkcji rolnej ma szczególne znaczenie dla Ziemi Koszalińskiej, która po wieloletniej niewoli powróciła do wsi i chłopi naszego województwa wykazują głęboki patriotyzm, przywiązanie do wia dzu ludowej i tych odwiecznych polskich ziem plastowskich, przyczyniali się do pełniejszego ich zagospodarowania. Dają oni tym samym zdecydowaną odpowiedź na rewizjonistyczne knowania kłiki Adenauera i jej amerykańskich mocodawców.

Poważną rolę w podniesieniu produkcji rolnej odgrywa na naszym terenie PGR-y i spółdzielnie produkcyjne, które zajmują przeszło 60 proc. ogólnego arealu gruntów. W gospodarstwach socjalistycznych istnieje jeszcze duża możliwość zwiększenia plonów. Świadczy o tym przykład wielu PGR i spółdzielni produkcyjnych, które niejednokrotnie w tych samych warunkach glebowych i klimatycznych uzyskują różne plony.

W gospodarstwach o słabej glebie istnieje również niewykorzystane rezerwy. Wielki uczonec radziecki Williams powiedział, że „nie ma tylko czy dobrej ziemi — są tylko źli albo dobrzy gospodarze”. Dzięki szybkiemu rozwijającej się mechanizacji centralna figura w rolnictwie stała się traktorzysta. Od jego umiejętności i dokładnej pracy uzależnione są w coraz większym stopniu przy szłość urodzaje.

„Podnoście poziom uprawy rolnej, bądźcie dobrymi i zapobiegliwymi gospodarzami, dbajcie o wyniki waszej pracy, o wysoki i niej plony. Uciecie się w praktyce i teorii naj lepszych metod uprawy, przyswajajcie sobie nowoczesną wiedzę rolniczą. Walczcie z nie dbałą orką, ze złą jakością pracy, walczcie zdecydowanie

z tymi, którzy wprowadzają do brygad i zespołów nastroje roz luznienia dyscypliny, rozkład i anarchię w pracy” — wskazywał na krajowej naradzie aktywu POM w 1952 r. towarzysze Bolesław Bierut.

Wskazania partii zrozumiał inicjator odpowiedzialności o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej — Alojzy Karankowski z PGR Oparno, który zobowiązał się m. in. „wykonywać starannie i dokładnie wszelkie uprawy, realizując hasła Saja „Ja nie wypuszczę braku”, przestrzegając właściwych terminów i zabiegów agrotechnicznych, wskazanych przez agronoma. Wykonywane przeze mnie prace będą każdorazowo przyjęte przez agronoma lub kierownika gospodarstwa, bez zastrzeżeń co do jakości”.

Na apel Karankowskiego od powiedziało ponad tysiąc traktorzystów PGR i POM. Realizując zobowiązania pracują oni nie tylko wydajnie, ale i lepiej jakościowo.

Ażby w pełni zabezpieczyć dobrą jakość prac polowych, nieodzowna jest ścisła współpraca traktorzystów z agronomem, korzystanie z jego wskazań oraz rzetelne wykonywanie wydawanych poleceń. Z drugiej strony traktorzyści sami winni czytać lekturę fachową, korzystać z przodujących doświadczeń radzieckich, uczęszczać na kursy agrotechniczne. Przewodzący traktorysta winien posiadać duży zasób wiedzy agrotechnicznej, wiedzieć, gdzie, jak i kiedy ma orać i siał. Konieczne jest również stałe podnoszenie jego świadomości politycznej, zwiększenie poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Każdy traktorzysta winien czuć się współgospodarzem ziemi, na której pracuje, odpowiadać za wzrost jej wydajności, za wykonywanie planów gospodarczych.

Na naradzie wielu traktorzystów i mechaników zespołów mówiono o konieczności zwiększenia kontroli nad jakością prac polowych, dzieleniu się swymi doświadczeniami. — Niejeden traktorzysta wy

konuje dużo orki, ale „partaczy” i zanija przyszłe plony — powiedział st. mechanik zespołu PGR Stanomino tow. Zdzisław Głogowski. — Musimy szerzej wyjaśnić, że właśnie jakość orki decyduje o plonach. Przełomu dokonamy przez zwiększenie pracy uświadomionej i kontroli wykonania. W naszym zespole dyrektor czy agronom przy każdym wyjeździe do gospodarstwa zachodzi na pole i sprawdza orkę. Każdy traktorzysta zaopatrzony też został w specjalne miarki, którymi sam sprawdza głębokość orki siewnych i zimowych.

W gospodarstwach zespołu PGR Ostrowiec w pow. sławieńskim następuje każdorazowo protokolarnie przyjęcie i oszacowanie wykonanej przez traktorzystów pracy przez specjalną komisję, w skład której wchodzi agronom, kierownik gospodarstwa, brzdądzista polowy i członek rolnej rady oddziałowej. Do trzech zorganizowana kontrola wykonania winna stać się przykładem dla pozostałych gospodarstw i zespołów, w których często nie przejmują się komisyjnie pracy traktorzystów. Większą też uwagę należy zwrócić na sporządzanie protokołów zdawczo-odbiorczych w spółdzielniach produkcyjnych.

Osiągniemy wysoką jakość prac, jeśli w szerszym niż dotychczas stopniu upowszechnimy apel Alojzego Karankowskiego, jeśli włączą się do szlachetnego współzawodnicstwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej wszyscy traktorzyści PGR i POM. A są jeszcze takie zespoły, jak np. Myślino, Rokosowo, Ogródzieniec, Chuda i Gabino, POM Dygowo, skąd nie napłynęły jeszcze żadne meldunki o podjętych zobowiązaniach. Rozszerzając współzawodnicstwo wśród traktorzystów zmniejszymy wypadki niedbałej orki i niestarannej uprawy. Gdyby traktorzysta Klaus Halmas z PGR Damno brał udział w współzawodnicztwie, na pewno nie oraby zbyt

plytko i nie byłby zmuszony wykonywać orki ponownie i zwrócić plonidże za zużyte paliwo. Gdy rozszerzone zostanie współzawodnicstwo, podnieśnie się niewątpliwie jakość prac polowych w gospodarstwie Harczyn, zespół Cetuń i w Budzistowie, zespół Kółbrzeg, gdzie fatalna dotychczas uprawa może spowodować zaniesienie przyszłych plonów.

Musimy wydać zdecydowaną walkę brakorobstwu w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych. Trzeba systematycznie i wnikliwie kontrolować jakość wykonywanej pracy, wyrażać wśród traktorzystów większe poczucie odpowiedzialności oraz plonować brakorobów i bumelantów w gazetkach ścennych, „błyskawicach” i poprzez radjowęzły.

Traktorzyści muszą sobie zdawać sprawę, że zła gospodarka w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych przynosi nie tylko straty gospodarce, ale podrywa zaufanie młodo rolnych i średniorolnych chłopów do gospodarki społecznej, opóźnia socjalistyczną przetrudowę wsi. I o tym winien pamiętać aktyw partyjny i związkowy w swej codziennej pracy polityczno-uświadamiającej.

W całej pełni trwają obecnie orki zimowe. Głębokie zaniesienie całej powierzchni pól przeznaczonych pod zasiewy jenne poprawi strukturę gleby, ułatwi nagromadzenie zapasu wilgoci oraz pozwoli na szybsze i sprawniejsze przeprowadzenie zasiewów wiosennych. Staranna i wczesna orka zdecydowanie w dużym stopniu o przyszłych plonach. Hasłem naszych traktorzystów winno być — ani jedna skłba nie pozostanie nie zaorana na zimie. Zabezpieczmy w ten sposób tysiące dodatkowych ton produktów żywnościowych dla robotników w miastach i surowców dla przemysłu, zwiększmy nasz wkład w realizację porwijającego programu Frontu Narodowego i utrwalenie światowego pokoju.

MARIAN REBELKA

Z życia partii

Nasilenie pracy politycznej warunkiem realizacji skupu zboża w powiecie człuchowskim

W powiecie człuchowskim roczny plan skupu zboża został zrealizowany na dzień 1 października 1953 r. zaledwie w 50 proc. Jakże przyczyną tego, że realizacja planów skupu odbywa się w zbyt wolnym tempie?

Jednym z zasadniczych powodów jest słaba praca polityczna, słaba pomoc i przykład części organizacji partyjnych oraz aktywów gminnych i gromadzkiego.

Tam, gdzie organizacja partyjna stanęła na czele gromady i prowadziła pracę uświadamiającą, tam plany skupu zostały w terminie wykonane. Przykładem może tu być gromada Bukowo. Organizacja partyjna liczy tu 16 członków, a sekretarzem jej jest tow. Zychski. Towarzysze z organizacji partyjnej zorganizowali zbiorowe odstawy oraz prowadzili agitację wśród bezpartyjnych, przy czym wyróżnił się tow. Kowalczyk, nauczyciel miejscowej szkoły. W rezultacie gromada wykonała do dnia 1 października przeszło 70 proc. rocznego planu skupu.

Nie wszystkie jednak organizacje partyjne i komitety gminne potrafiły przeprowadzić odpowiednią pracę uświadamiającą, demaskować wrogów i wrogie plotki oraz rozprawić się z nimi.

Jak Prezydium GRN w Czelnach mogło skutecznie walczyć o 100-procentową realizację planu skupu, skoro jego przewodniczącym był niejaki Zaliwowski — pijak, który demobilizował chłopów i otoczył się kumotami. Toteż plan w tej gminie został dotychczas zrealizowany zaledwie w 41 proc. Tak samo było w gminie Wierzcho, gdzie przewodniczącym Prezydium GRN był pijak Ryngwelski. Organizacje partyjne nie potrafiły dość szybko zdemaskować tych szkodników. Aktyw partyjny często jeszcze

nie jest dostatecznie wyczulony na wrogą propagandę o rzekomej obniżce planów skupu itp. W wielu wypadkach nie potrafi on dostatecznie szybko zdemaskować wrogów. Tak było z Glejtkowskim, Wójcikiem, Berentem z gminy Wierzcho, z Szulcem, Antkowiakiem czy Plesiewiczem z gminy Przechlewo oraz z Jakubowskim, Kulikowskim, Stolarczykiem, Mrozem, Kaczmarkiem, Macioniakiem z gminy Cierznie i z wieloma innymi, którzy sami złożyli nie odstawiali zboża i powstrzymywali od odstawa innych chłopów. Kolegia orzekające wymierzyły im kary. Władza ludowa nie będzie pobłażać wrogom, kulakom i spekulantom, usiłującym sabotować dostawy.

Z drugiej strony aktyw partyjny w gminach i gromadach nie przywiązuje należytej uwagi do propagowania wśród chłopów przykładów przodujących rolników-patriotów, którzy przedterminowo wykonali swoje plany skupu. Chłopi za mało jeszcze znają przykłady takich rolników, jak Sawicki z Bielska, Ludwik Kornobis z Debrzna, Helena Laska z Sepólna i wielu innych, którzy przodują w dostawach ziemiopłodów i żywności.

W akcji skupu zboża organizacje partyjne w pow. człuchowskim za mało jeszcze wciągają do współpracy organizacje masowe — ZSCh, ZMP, Ligę Kobiet i aktyw Frontu Narodowego.

Przed ogólnymi partijnymi i przed całym aktywnym partyjnym w pow. człuchowskim jako najpilniejsze zadanie staje więc nasilenie pracy polityczno-uświadamiającej w akcji skupu oraz większe ubojowanie tej pracy, większe przepojenie jej ofensywnością w walce z wrogiem.

STANISŁAW SZCZĘŚNIAK
sluchacz Szkoły Centralnej PZPR
w Warszawie

Agitator wyjaśnia każdą wątpliwość

„Dnia tego a tego odbyła się kolejna prasówka — notował agitator w swym zeszytce kontrolnym — Frekwencja stu procentowa. Pytań i wątpliwości nie było. Dyskusja w duchu znajomości i zrozumienia bieżących wydarzeń i płynących z nich wskazań”.

W tym samym czasie, gdy czarne wężyki liter wypełniały nową stronę zeszytu kontrolnego, uczestniczący w niej podziękowali, idąc już ulicą, prowadzili ożywioną rozmowę: — „Bo ja to prawdę powiedziałem w żaden sposób nie mogę zrozumieć na czym polega nowa polityka w NRD — mówił jeden — Myślę i myślę i nie wymyśleć nie mogę”.

— „I nie wymyślecie — gorąco poparł go drugi. Albo to się u nas mało mówi i pisze takich różności. Weźcie choćby troszkę o człowieka. Mówi się i pisze o tym stale, a u nas w fabryce ludzie na próżno od roku uprawiają się o żłobek”.

WĄTPLIWOŚCI SĄ

A więc są wątpliwości, których nie zanotował agitator. „Pytań i wątpliwości nie było” — krótkie zdanie z zeszytu trafiła następnie do sprawozdania, wędruje do komitetu zakładowego, czyta je instruktor do spraw propagandowych, czyta je sekretarz. Następnie przychodzi ocena pracy agitacyjnej w zakładzie. „Dobrze postawiona jest agitacja na I Mechanicznym. Pogadanki odbywały się regularnie. Omawiane sprawy spotykają się z

dużym zrozumieniem załogi...” i tak dalej w duchu spokojnego zadowolenia. Wszystko idzie gładko, wygląda różowo.

Wątpliwości są i właśnie łącznik partii z masami — powinien je znać. To on przede wszystkim powinien wiedzieć, że ci sami ludzie, którym w swych sprawozdaniach przyklepił etykietkę „nigdy nie wątpliwych i nigdy nie pytających”, w stołowie, przy obiedzie wioda namiętne spory na temat nowej polityki w NRD. Powinien wiedzieć, że ci „wszystko rozumiejący” w do mu na pytanie żony — „Czy to prawda, że przy tych nowych normach płacić będą tylko do 120 proc., a wyżej już nie?” — rozkładają bezradnie ręce i niezdeterminowanie odpowiadają: — „Prawda czy nie prawda, nie wiem. Ale też o tym slyszalem”.

Tak właśnie często wygląda rzeczywistość. I chciałoby się zawołać pod adresem niektórych naszych towarzyszy: Postarajcie się poznać i zrozumieć nasze mas. Nie zamknięcie oczu na codzienne trudności, bóle i niedociągnięcia, o które się potykają.

Partia jest silna wzięta z masami — ta wielka prawda zobowiązuje wszystkich członków partii. A przecież jak można w ogóle mówić o więzi z masami, jeśli się nie wie czym one żyją, co je boli, co trapi, co dla nich trudne a co niejasne.

Pytania i wątpliwości są i jeszcze długo będą. Jest to oczywiste dla każdego, kto

rozumie doniosłość i rewolucyjność dokonujących się u nas przemian, kto dostrzeżę rosnącą z każdym naszym zwycięstwem wsieklność wroga, kto pamięta o wuerenowskiej robocie, kto wie o dolarowych funduszach na dywersję, o kuźni oszczerstw i kłamli, wyrzucanych codziennie przeciw Polsce z „Głosu Ameryki” i Adenauerowskiej „Freies Europa”. Pytania i wątpliwości są. Nie ma i nie powinno być dla nas pytań drażliwych, wątpliwości nie do wyjaśnienia.

Dlatego też dobry agitator, wyrobiony politycznie i cieszący się zaufaniem załogi, powinien nie tylko wiedzieć, że tow. X nie rozumie sprawy niemieckiej, ale przede wszystkim powinien mu pomóc to zrozumieć.

O WROGACH I WROGICH PYTANIACH

Złą, niepartyjną, wręcz szkodliwą metodą jest uchylanie się od postawionego nam pytania pod pozorem, że jest ono wrogie i wobec tego nie zasługujące na naszą odpowiedź. Byłam na gromadzkim zebraniu, poświęconym sprawie Niemiec. W dyskusji jeden z chłopów powiedział: „My tu głowimy się, jak pomóc Niemcom w zjednoczeniu, w zawarcie traktatu pokojowego, a ja się pytam, czy to w ogóle warto. Na własnym grzbiecie poznałem, kto to Niemiec. I w żadne ich przemiany nie wierzę”.

Prowadzący zebranie sekretarz rozprawił się z tym pytaniem mniej więcej w taki oto sposób: „Wydaje mi się, że wrogie charakter tego pytania jest zupełnie oczywisty. My tu dobrze wiemy, komu należy na stawianiu takich pytań. I dlatego nie ma sensu się nad tym zatrzymywać”.

A tymczasem był sens. Wpęć nawet, była konieczność wyjaśnienia wielu rzeczy i spraw — współpracy z nacją z hitleryzmem, istoty hitleryzmu, gnębiącego nie tylko podobnie i okupowane na rody, ale także naród niemiecki. Należało przypomnieć wspólne tradycje walk patriotów i rewolucjonistów polskich i niemieckich. Trzeba było mówić o komunistach męczonych razem z Polakami i Rosjanami, Żydami i Francuzami w hitlerowskich katowniach. Trzeba było wreszcie wskazać na praktykę NRD, na praktykę pierwszego w dziejach państwa Niemców miłujących pokój i pragnących żyć w przyjaźni ze wszystkimi narodami świata, stojących na straży nienaruszalności pokojowych granic na Odrze i Nysie. Zamiast tego, zamknięto tylko usta pytającemu. Rezultat? Prawdopodobnie w przyszłości nie będzie więcej stawiał pytań, co oczywiście nie znaczy, że przestanie mieć wątpliwości.

Naturalnie w warunkach ostrej walki klasowej agitator musi nie tylko przekonywać niebrzykających, ale i dema-

skować wrogów. Wymaga to przede wszystkim trafnego odróżnienia wroga, pragnącego nam szkodzić — od wstępnego, który jest tylko słaby i nieświadomy, zaczyna dziony trującym oparami wrogiej propagandy. Pamiętajmy, że często ci, którzy stawiają pytania czy mają wątpliwości, są najuczulawszymi ludźmi. Nie pokrywaj swych wątpliwości wygodnym milczeniem ani potakiwaniem. Chciał wiedz, chciał rozumieć — i oczekują w tym pomocy od nas, członków partii.

GDY AGITATOR NIE UMIE ODPOWIEDZIEĆ

Kiedy analizujemy niedociągnięcia naszej pracy masowo-politycznej, często zwracamy uwagę i słusznie na brak szybkości w reagowaniu na wydarzenia i problemy. Jakże codziennie przynosi życie, oraz na niedostateczne uzbrojenie agitatorów w argumenty, w zastępowanie argumentów wyartymy frazesami, które nie są w stanie wątpliwości przekonąć.

Skąd powstają te błędy? Przede wszystkim stąd, że nie wszyscy agitatorzy i nie wszyscy śledzą bieg wydarzeń, nie dość systematycznie czytają prasę, nie pracują wystarczająco nad podnoszeniem swego poziomu.

Toteż każdy agitator, każdy członek partii, w swoim słabym uzbrojeniu do walki

o świadomość mas musi szukać źródła wielu popełnianych przez siebie błędów, musi w stałym doskonałości tego uzbrojenia widzieć najpewniejszy sposób do przewycięzania braków w swej pracy.

To samo można i należy powiedzieć pod adresem Instancji partyjnych. Więcej uwagi, eprawy przygotowania agitatorów, szybsze i lepsze zapoznanie ich z wytycznymi partii, systematyczna kontrola ich systema i samokształcenia — oto jaką drogą należy pójść, by zwiększyć celność i skuteczność agitacji.

Agitator dobrze zorientowany w biegu wydarzeń, agitator o wysokim poziomie ideologicznym i politycznym, a takich przecież mamy bardzo dużo, nie uspokaja siebie i innych wygodną formułką: „pytań nie ma”. Dobry agitator nigdy nie ucinia sprawy krótkim: „na wrogie pytania nie odpowiadam”, nigdy nie ucieka się do gołosłownego frazesu. Odważnie podejmuje każdą wątpliwość, każde pytanie, rzeczowo tłumaczy i wyjaśnia, bojowo demaskuje wroga i obala jego argumenty, wiedząc, że w swej trudnej pracy ma niezawodnego sojusznika — naszą prawdę.

Agitacja jest najważniejszym orężem partii, podstawową metodą wychowywania świadomych budowniczych socjalizmu. Dlatego też być agitatore — to najważniejszy i najszczytniejszy obowiązek każdego członka partii.

B. Dr.
(Fragm. art.)

Dzien ZIEMI KOSZALIŃSKIEJ

● Dobrze pracuje Koło LPZ w Debrznie. Ostatnio staraniem zarządu został zorganizowany kurs samochodowy, w którym bierze udział 82 członków Samochód zakupiono z własnych funduszy.

L. S.
Korespondent „Głosu”

● W zespole PGR Głębokie stacjonuje 222 żeńska brygada rolna SP. Junacyki pracują z zapałem, wykonując przeciętnie 150 procent normy dziennej. Młodzi plutonami rozwinięto się współzawodnictwo o tytuł przodującego plutonu.

A. Morcinek
Korespondent „Głosu”

Załoga stolarni mechanicznej w Swidwinie godnie uczy 36 rocznicę Wielkiej Rewolucji

W związku ze zbliżającą się 36-tą rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga stolarni mechanicznej w Swidwinie podjęła następujące zobowiązania.

Stolarz Ryszard Glapa postanowił poprzez zwiększoną wydajność pracy wykonać w miesiącu październiku i listopadzie dodatkowo 5 sztuk części do kredensów oraz spodów ponad normę. Stolarz Wacław Bendziewicz wykona o 50 sztuk więcej skrzyń przeciwpożarowych.

Grupa związkowa nr 4 postanowiła przyspieszyć wykonawstwo planów produkcyjnych przez wykonywanie planu każdej dekady w 103 proc. Zobowiązanie podjęli również malarze; i tak: Anna Guńia, ZMP-ówka, zwiększy wydajność pracy, wykonując 2 skrzynie przeciwpożarowe ponad normę. Antoni Kania wypoleruje dodatko-

wo 16 skrzyń, a Teofila Dajnerowicz 20 sztuk szaf ubraniowych ponad plan. Genowefa Rodzik, przodownica pracy postanowiła wymalować o 3 komplety kuchenne więcej i nie wypuścić ani jednego braku. Krystyna Halama wymaluje jedną etażerkę. Stolarz Antoni Jankowski, zobowiązał się wykonywać o jeden spód kuchenny więcej niż dotychczas.

Cała załoga podjęła zobowiązanie przystąpić ponadto do odgruzowania Swidwina, dając po 3 roboczo-godzinny na każdego pracownika. Zwiększoną wydajnością pracy pragnie dać wyraz niezłomnej walce o pokój i przyspieszenie realizacji zadań planu 6-cio letniego.

Do podjęcia podobnych zobowiązań, załoga stolarni mechanicznej wyzwa wszystkie zakłady powiatu białogardzkiego, oraz zakłady podległe WZPT w Koszalinie. Towarzysze z zakładów Przemysłu Terenowego nie pozostawiać w tyle, przystępując do podejmowania zobowiązań, które są dźwignią rozwoju budownictwa socjalistycznego i dobrobytu najszerzych mas.

Jan Bednarski
Korespondent „Głosu”

Załoga Nadleśnictwa Piława, dla uczczenia 36-tej rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązała się wykonać kwartalny plan wyróbki drewna do dnia 10 grudnia br., roczny plan wywozu drewna zrealizować do dnia 20 grudnia br. i podjąć hasło tow. Saja „Ja nie wypuszczę braku”.

Załoga wezwała do współzawodnictwa Nadleśnictwo Wierzbichowo.

A. Romanowski.
Korespondent „Głosu”

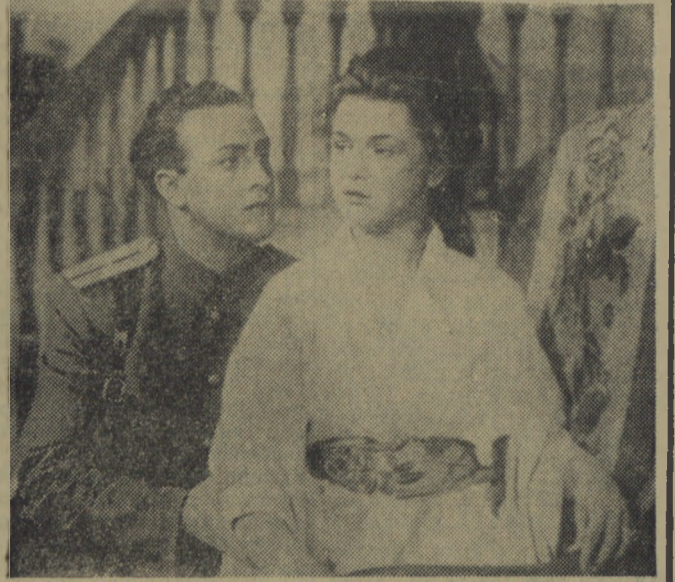
Pracownicy Szpitala Powiatowego w Białogardzie podjęli również wiele wartościowych zobowiązań. M. in. postanowili zorganizować w ramach szkolenia zawodowego cykl wykładów o radzieckiej służbie zdrowia, zorganizować kolportaż książki i prasy radzieckiej wśród chorych i odwiedzających, otoczyć opieką lekarską jedną ze szkół białogardzkich i zorganizować szkolenie sanitarne I i II stopnia w 4 zakładach pracy.

M. Misiewicz
Korespondent „Głosu”

UWAGA CZYTELNIKU!

„Czy znasz film radziecki?”

KONKURS



Kupon konkursowy Nr 4

1. Imię i Nazwisko

2. Zawód

3. Adres

Jak brzmią tytuły filmów, z których fotesy zamieszczamy wyżej?

Który z tych filmów został opracowany na podstawie sztuki współczesnego dramaturga radzieckiego?

Jak brzmi jego nazwisko?

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN — „Nowa Huta” —
„Przełom” — II seria.
Seanse godz. 18 i 20.15.
„Młoda Gwardia” — Rokossowo —
„Maksymek” —
Seans godz. 20.
SŁUPSK — „Polonia” —
„Admiral Uszakow” —
Seanse godz. 18 i 20.
SŁAWNO — „Sława” —
„Przełom” — I seria —
Seans godz. 18.
BIAŁOGARD — „Bałtyk” —
„Rewizor” — godz. 18 i 20.
BYTÓW — „Albatros” —
„O 6-tej wieczorem po wojnie” —
godz. 18.
CZŁUCHÓW — „Uciecha” —
„Skrzydlaty dorożkarz” — godz. 18.
DRAWSKO — „Drawa” —
„Nauczyciel” — godz. 18.
MIASTKO — „Grażyna” —
„Kurtyna w górę” — godz. 18.
SZCZECINEK — „Przyjaźń” —
„Podstęp swatki” — godz. 18 i 20.
ZŁOTÓW — „Rodio” —
„Błyskawica” — godz. 18.
WAŁCZ — „Tęcza” —
„Kasztanka” — godz. 18.
KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” —
„Pieśń tajgi” — godz. 18.
UWAGA! Repertuar kin poda-

Jemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

Radio

PROGRAM I
17 października 1953 (sobota)
Władomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Konc.
5.10 Muz. poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.20 Konc. 7.50 Kalend. 8.00 Muz. 9.00 Aud. dla klas VII. 9.30 Konc. solistów. 11.15 Aud. dla klas II-IV. 11.25 Muz. i aktualn. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Konc. 13.40 Utw. skrzypcowe. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.10 Pog. „Mechaniczny pajak” inż. B. Mączewskiego. 16.20 Konc. rozrywk. 17.00 „Z życia ZSRR”. 17.30 „Słuchacze piszą”. 17.35 Pieśni polskie i rosyjskie. 18.00 Mikrofonem po kraju. 18.15 Utw. wiolonczelowe. 18.30 Konc. zyczeń-piosenki radz. 18.50 „Zaraza” — fragm. pow. Romain Rollanda pt. „Colas Breugnon”. 19.10 „Na muzycznej fall”. 19.35 „Koresp. sport. donoszą”. 19.45 Aud. dla wsi. 20.28 Wład. sport. 20.45 Muz. tan. 21.25 „Rzeki piona” — fragm. pow. W. Wasiliewskiej. 21.45 Konc. 22.25 Konc. chopinowski. 23.10 Muz. tan.

Zobowiązania junaków 1195 brygady rolnej „SP”

Junacy 1195 brygady rolnej „SP” stacjonujący w PGR Dobrze — zespół Mścice — podjęli następujące zobowiązania:

- W wykopkach buraków i ziemniaków wykonywać codziennie 130 proc. normy.
- W gospodarstwach PGR Dobrze i Kazimierz Pomorski założyć koła LZS.
- Wszystkim kołom TPPR w zespole Mścice pomóc w zorganizowaniu imprez w ramach Miesiąca Pogłęбления Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Podnosić swój poziom polityczny przez szkolenie ideologiczne w brygadzie.

Zobowiązanie to podjęli junacy brygady rolnej „SP” dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

Związani braterskim sojuszem

Z NIEZWYCIĘŻONYM ZWIĄZKIEM RADZIECKIM

I wszystkimi siłami broniącymi pokoju, pokrzyżujemy antypolskie knowania imperialistów amerykańskich i ich adnauerowskich pacholków.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH: Jak TECHNIKA BUDOWLANEGO, MISTRZA STOLARSKIEGO, MISTRZA MECHANIKI — SŁUSARZA, SŁUSARZA MASZYNOWEGO — zatrudnią od zaraz Białogardzkie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Białogardzie, ul. Chocimska nr 5.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy pracowników przemysłu drzewnego.
Zgłoszenia kierować pod wyżej wskazanym adresem. (K-247-1)

INŻYNIERÓW, LEŚNIKÓW I MELIORANTÓW do pracy w przemyśle torfowym zatrudni Dyrekcja Zachodnich Zakładów Przemysłu Torfowego w Szczecinku przy ul. 3-go Maja nr 1.
Warunki korzystne. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem. K-248-1

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 8. X. 1953 r. Nr Sa. A. II-1-9/46/53 r. zmieniło ob. Szczur nazwisko z Szczur na SZCZARKOWSKI. P-580-1

UNIEWAŻNIENIA

Miejskie Przedsiębiorstwo MHD w Słupsku unieważnia zagubiony stempel fir. nowy wg następującej treści:

MHD
Miejski Handel Detaliczny
Art. Galanteryjne Sklep Nr 49
Słupsk, ul. W. Polskiego 44 K-240-1

Prewentorium w Machowinie k. Słupska unieważnia zagubioną pieczęć podług treści następującej:
„Państwowe Prewentorium w Machowinie k. Słupska poczta Bydłino, tel. Nr 4 Bydłino”. K-241-1

RÓZNE

W związku z zamierzonym uruchomieniem od 1. XI. 1953 r. TEATRU ZAWODOWEGO W KOSZALINIE WYDZIAŁ KULTURY Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zwraca się do społeczeństwa miasta z apelem o zgłaszanie do REDAKCJI „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO” DZIAŁ MIEJSKI bezpośrednio względnie pisemnie UMIEBLOWANYCH POKOI SUBLOKATORSKICH DLA AKTORÓW którzy napływać będą do naszego miasta. (K-246-0)

ZAKUPIMY

DWA WURNIKI (KOTŁY PODWÓJNE OGRZEWANE PARĄ) o pojemności ca 800 do 1500 litr.
Oferty prosimy składać pod adresem: KOSZALIŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TERENOWEGO KOSZALIN, UL. HOŁDU PRUSKIEGO 2, TEL. 852 K-245-0

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania

Zł. 10.000.— na nr:	141.598	172.796	181.736
998.748	187.086	193.024	199.817
Zł. 5.000.— na nr nr:	218.121	218.129	250.913
6.816 173.475	250.920	251.208	268.432
Zł. 1.000.— na nr nr:	279.083	296.814	311.108
8.870 187.083 250.919	311.110	358.922	358.925
279.081 311.101 317.770	370.232	397.533	397.539
339.259 370.237 443.142	419.155	419.157	439.883
520.708 526.016 532.137	443.145	448.650	476.035
593.466 593.469 717.063	476.038	490.413	490.420
796.778 812.422 884.131	520.709	520.710	526.011
939.290	528.879	532.136	532.138
6.820 80.062 127.322	575.598	583.391	583.399
251.911 656.389 724.867	593.462	596.320	648.061
983.167 983.170	656.026	668.356	668.359
Zł. 500.— na nr nr:	686.482	689.960	706.787
8.667 141.591 187.089	728.332	728.335	728.337
199.818 215.525 215.527	728.982	733.982	735.227
251.203 251.204 270.401	770.202	776.833	798.210
270.409 277.447 387.403	808.892	812.427	822.442
367.405 465.833 488.587	822.449	832.213	832.215
532.133 532.140 575.597	867.720	870.781	879.095
593.468 596.317 611.828	886.697	887.528	890.565
656.027 656.084 656.085	896.212	896.217	896.220
660.427 668.351 671.013	931.215	931.217	939.286
706.991 717.065 757.851	955.683	955.684	955.690
776.835 776.838 797.384	966.900		
797.390 809.000 812.421	590.431	590.436	590.438
812.430 832.220 840.119	598.347	617.594	630.823
864.762 866.449 867.711	636.894	660.470	664.233
879.094 890.570 892.367	664.235	669.147	678.762
901.974 925.172 945.506	678.770	679.337	687.146
966.551 966.892 966.899	693.323	693.327	693.329
976.172 976.173 976.177	717.288	717.289	727.416
41.234 41.240 85.082	732.643	740.784	776.492
125.073 125.076 125.240	776.497	781.750	796.674
127.327 150.665 163.990	796.677	796.678	804.095
172.687 227.653 227.656	862.857	883.372	888.654
Zł. 250.— na nr nr:	888.657	905.555	905.558
25.023 25.027 46.501	914.097	923.167	956.234
46.502 46.504 101.898	956.235	983.031	983.036
	986.359		

Ponadto wylosowano 922 premie po 150 zł.